

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z powództwa W.M.

przeciwko M.A.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 12 października 2022 r., sygn. V ACa 384/22,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 4 grudnia 2024 r.,

wniosku pozwanego o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej od orzekania w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym pod sygn. I CSK 1221/23

pozostawia wniosek bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek pełnomocnika pozwanego (skarżącego kasacyjnie, dalej: „wnioskodawca”) o wyłączenie SSN Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej od rozpoznania w przedmiocie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, w sprawie o sygn. akt I CSK 1221/23.

Zarządzeniem nr 109/2024 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2024 r., na podstawie art. 14 § 1 pkt 8 w związku z art. 28 § 2 u.SN

oraz § 4 pkt 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2022 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. z 2024 r. poz. 806), wskazano Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jako właściwą do rozpoznania wniosku o wyłączenie SSN Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej od orzekania w sprawie o sygn. I CSK 1221/23.

We wniosku o wyłączenie podniesiono, że SSN Agnieszki Góra-Błaszczkowska została powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu nominacyjnym z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ukształtowanym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co zdaniem wnioskodawcy oznacza zaistnienie uzasadnionej wątpliwości, iż skład sądu został obsadzony niezgodnie z przepisami prawa. że istnieje wada ustrojowa związana z powołaniem Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że skoro SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska nominację na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym uzyskała w wyniku procedury obarczonej wadą ustrojową – nie daje gwarancji rozpoznania sprawy w sposób bezstronny, co tym bardziej uzasadnia jej wyłączenie.

W uzasadnieniu wniosku o wyłączenie powołano się także na uchwałę składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20 oraz orzecznictwo TSUE i ETPCz.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie mógł być przedmiotem rozpoznania.

1. Na gruncie polskiego prawa ustrojowego nie istnieje wada ustrojowa, która mogłaby podważyć legalność powołania SSN Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej i uniemożliwić jej orzekanie w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego. Powołanie sędziów na urząd przez Prezydenta RP, o ile kandydaci spełniali wszystkie ustawowe wymogi, zgodnie z Konstytucją RP jest aktem ostatecznym,

który nie może być przedmiotem dalszej kontroli. Dlatego, w świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wniosek należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie, niezależnie od dyspozycji art. 26 § 3 u.SN.

2. Wnioskodawca przywołuje uchwałę połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, która – jak wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK U 2/20) – została podjęta z naruszeniem Konstytucji RP i na gruncie polskiego porządku prawnego nie może być podstawą działań procesowych, bowiem wszelkie skutki tej uchwały zostały usunięte z systemu prawnego, zaś usiłowanie wywodzenia z niej skutków jest pozbawione podstaw prawnych. Należy również zwrócić uwagę, że wnioskodawca podejmując te działania, może działać wbrew interesowi swojego mocodawcy, kierując się pobudkami nieopartymi na obowiązującym prawie.

3. Niezgodny z prawem, arbitralny sposób ukształtowania składu podejmującego niekonstytucyjną uchwałę z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, wynika przede wszystkim z samowolnego i niemającego żadnego oparcia w prawie obowiązującym wyłączenia ze składu procedującego w tej sprawie części sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Cywilnej, a zatem części składu Sądu Najwyższego. W istocie była to zatem uchwała wydana w składzie niezgodnym z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Wyłączenie w sprawie z abstrakcyjnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w której nie sposób posługiwać się kryterium bezstronności, nie miało bowiem żadnych podstaw prawnych.

Natomiast do rangi swoistej procesowej arogancji urasta wyłączenie sędziów orzekających w Izbie Cywilnej na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie trzeba dodawać, że arbitralne postanowienie z 17 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, nie było zaopatrzone w uzasadnienie – wskazano w nim jedynie: „rozstrzygnięcie wyżej powołanego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczy tych sędziów bezpośrednio, co stanowi ustawową przesłankę wyłączenia zgodnie z zasadą *nemo iudex in causa sua*”. Stanowisko takie stanowi spektakularny przejaw przemocy proceduralnej i arogancji władzy sędziowskiej.

Skład wyłączający nie zechciał wziąć pod uwagę faktu, że skoro połączone izby Sądu Najwyższego miały się wypowiedzieć w sposób rozstrzygający o tym, którzy sędziowie Sądu Najwyższego mogą, którzy zaś nie mogą zgodnie z prawem zasiadać w składach orzekających Sądu Najwyższego, to zamierzona uchwała w bezpośredni sposób regulowała status sędziów ją podejmujących, przyznając im niemającą żadnych podstaw prawnych kompetencję do decydowania o tym, który z powołanych na podstawie art. 179 Konstytucji RP sędzia może orzekać w Sądzie Najwyższym, dokonując tym samym dyskryminującego zróżnicowania w obrębie sędziów Sądu Najwyższego. W tym kontekście nie trzeba nawet dodawać, że dyskryminacyjne i jednocześnie stygmatyzujące rozstrzygnięcie w tej materii zapadło w warunkach uniemożliwiających zajęcie jakiegokolwiek stanowiska osobom, których sytuację prawną i zawodową zamierzono w sposób dyskryminujący ukształtować.

Dlatego też niekonstytucyjna uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjęta w arbitralnie ukształtowanym składzie arbitralnie dobranych izb Sądu Najwyższego (dwie Izby istniejące przed 2018 r. – Cywilna i Karna – oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych utworzona w roku 2018 na podstawie art. 133 § 2 u.SN) stanowiła usiłowanie dokonania zamachu na konstytucyjny ustrój władzy sądowniczej w Rzeczypospolitej Polskiej, podlegający na arbitralnym przyznaniu sobie przez grupę sędziów Sądu Najwyższego pozaprawnej kompetencji decydowania o tym, kto może, a kto nie może, orzekać w Sądzie Najwyższym. W ten sposób dążono do pozbawienia skuteczności prerogatywy głowy państwa realizowanej w drodze postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanego na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Z tego względu, akt nadużycia władzy jakim była uchwała z 23 stycznia 2020 r. nie może być w demokratycznym państwie prawnym podstawą żadnych wiążących rozstrzygnięć władzy publicznej przynosząc jedynie niesławę osobom oraz organom, które z tych niekonstytucyjnych działań usiłują wywodzić jakiekolwiek skutki prawne.

4. Niezależnie od powyższego, należy zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18, który rozstrzygnął wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP sposobu kształtowania sędziowskiej

części KRS. W wyroku tym wskazano, że ustrojodawca zasadnicze kwestie związane z jej funkcjonowaniem przekazał do regulacji ustawowej, ustanawiając w tekście Konstytucji RP jedynie pewien minimalny standard konstytucyjności KRS. Podkreślono również, że fakt bycia reprezentacją środowiska prawniczego wynika nie ze sposobu wyboru członków KRS, ale z tego, iż z dużą przewagą wybierani są do jej składu sędziowie, co jest objęte gwarancją konstytucyjną.

5. Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na utrwalone konstytucyjne standardy, ukształtowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na długo przed pojawieniem się tendencji do kwestionowania powołań sędziowskich.

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, wynika, że nawet przedstawienie Prezydentowi RP kandydata do powołania na urząd sędziego przez KRS działającą z naruszeniem Konstytucji RP, nie uzasadnia kwestionowania skuteczności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania z zastosowaniem niekonstytucyjnego przepisu. Trybunał Konstytucyjny wskazał wówczas, że za przedstawioną oceną skutków orzeczenia TK przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnej osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie przepisów niezgodnych z Konstytucją.

To stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zostało następnie uwzględnione przy stwierdzaniu kolejnych niekonstytucyjności ustawy o KRS w sprawach K 40/07, SK 57/06, K 62/07, omówionych w dalszej części uzasadnienia.

6. Wnioskodawca, odmawiając respektowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP i wynikającej zeń powszechnej mocy obowiązującej wyroków Trybunału Konstytucyjnego musi wziąć pod uwagę drastyczne skutki takiej postawy dla oceny ważności powołań do Sądu Najwyższego sędziów, którzy zasiadali w arbitralnie ukształtowanym składzie połączonych izb Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020 r., przy wydawaniu uchwały BSA I-4110-1/20.

W świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17) Sędziowie Sądu Najwyższego: Bohdan Bieniek; Jacek Błaszczuk, Jolanta Frańczak, Paweł Grzegorzczak, Monika Koba, Dawid Miąsik, Anna Owczarek, Władysław

Pawlak, Piotr Prusinowski, Krzysztof Rączka, Andrzej Stępka, Roman Trzaskowski, Małgorzata Wąsek-Wiaderek, Karol Weitz, Paweł Wiliński, Andrzej Wróbel zostali powołani do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na podstawie uchwał podjętych przez KRS ukształtowaną w oparciu o art. 11 ust. 2 stosowany w związku z art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 3 i 4 stosowany w związku z art. 13 ust. 1 i 2, ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 976 i 2261), które to unormowania okazały się być niezgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto, skład KRS w ówczesnym składzie został ukształtowany w oparciu o art. 13 ust. 3 tejże ustawy o KRS, który był niezgodny z art. 187 ust. 3 Konstytucji. Kolejna grupa sędziów zasiadających w składzie rozpoznającym wniosek Pierwszego Prezesa Sądu najwyższego BSA I-4110-1/20, a mianowicie: Teresa Bielska-Sobkowicz, Krzysztof Cesarz, Małgorzata Gierszon, Jerzy Grubba, Rafał Malarski, Grzegorz Misiurek, Marek Pietruszyński, Krzysztof Pietrzykowski, Waldemar Płóciennik, Romualda Spyt, Krzysztof Strzelczyk, Katarzyna Tyczka-Rote, Dariusz Zawistowski, Małgorzata Gersdorf, Jarosław Matras i Tomasz Artymiuk zostali przedstawieni Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do powołania na podstawie uchwał KRS podjętych w procedurze, która na mocy art. 13 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2001 r.; Nr 100, poz. 1082 z późn. zm.) wykluczała możliwość zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania, przez co była niezgodna z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w związku z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 27 maja 2008 r., SK 57/06. Dodatkowo, uchwały przedstawiające do powołania Tomasza Artymiuka Małgorzatę Gersdorf i Jarosława Matrasy były jednocześnie podjęte z naruszeniem art. 187 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako podjęte przy zastosowaniu art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, którego niezgodność z Konstytucją w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyrokiem z 19 listopada 2009 r. (K 62/07). Niekonstytucyjność procedury określonej art. 12 ust. 6 ówczesnie obowiązującej ustawy o KRS polegała na konstytucyjnie niedopuszczalnym określeniu

postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. W warunkach tej samej niekonstytucyjności, stwierdzonej tym samym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zapadły uchwały przedstawiające do powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Dariusza Dończyka, Wojciecha Katnera, Halinę Kuryło, Michała Laskowskiego, Eugeniusza Wildowicza, Zbigniewa Puskarskiego, Martę Romańską i Barbarę Skoczowską, i Tomasza Artymiuka. Jednocześnie, w odniesieniu do tego ostatniego, procedura w której podjęto uchwałę przedstawiająca go do powołania dodatkowo naruszała również jeszcze art. 2, art. 178 ust. 1, art. 183 ust. 1, art. 186 ust. 1 i art. 187 ust. 1 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na niezgodność z tymi unormowaniami Konstytucji RP art. 2a, oraz art. 4 ust. 2 i art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, co Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyrokiem z 16 kwietnia 2008 r. (K 40/07), uznając za konstytucyjnie niedopuszczalny udział w obradach KRS osób nieuprawnionych, a mianowicie osób reprezentujących członków Rady, zamiast samych członków tejże i umożliwiając tymże osobom nieuprawnionym wyrażanie merytorycznego stanowiska w procedowanych sprawach. Wielokrotne naruszenia Konstytucji RP, z jakimi dokonano przedstawienia tej osoby do powołania do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, wynikają zatem z aż trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego (K 40/07, SK 57/06, K 62/07).

Innego rodzaju zbieg naruszeń Konstytucji RP, oprócz przedstawienia do powołania z opisanym już naruszeniem stwierdzonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 maja 2008 r., SK 57/06, miał miejsce w odniesieniu do: Teresy Bielskiej-Sobkowicz, Krzysztofa Cesarza, Małgorzaty Gierszon, Jerzego Grubby, Rafała Malarskiego, Grzegorza Misiurka, Marka Pietruszyńskiego, Krzysztofa Pietrzykowskiego, Waldemara Płóciennika, Romualdy Spyt, Krzysztofa Strzelczyka, Katarzyny Tyczki-Rote i Dariusza Zawistowskiego. Uchwały przedstawiające te osoby do powołania podjęte zostały bowiem przez KRS przy zastosowaniu niekonstytucyjnych kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie, w związku z niekonstytucyjnością art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa,

który to przepis został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 60 Konstytucji RP wyrokiem z 29 listopada 2007 r. (SK 43/06).

Dodatkowo podkreślić należy, że te same normy Konstytucyjne, których naruszenie stwierdzono wyrokiem z 27 maja 2008 r., SK 57/06 (art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 w związku z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), były naruszane przy formułowaniu wniosków o powołanie czterech kolejnych sędziów Sądu Najwyższego przed wejściem w życie ustawy o KRS z 2001 r., lecz po uchwaleniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., choć niekonstytucyjność ta nie została formalnie stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Wnioskodawca nie tłumaczy niestety, dlaczego formalnie stwierdzone w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wady postępowania powołaniowego sędziów, którzy zasiadali w arbitralnie ukształtowanym składzie połączonych izb Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020 r., w sprawie BSA I-4110-1/20, mają nie mieć wpływu na ważność postępowania, z którego wyprowadza podstawę formułowanego przez siebie wniosku o wyłączenie, gdy tymczasem formułuje daleko idące i stygmatyzujące twierdzenia względem sędziów, których powołanie nastąpiło na podstawie przepisów, których zgodności z Konstytucją RP Trybunał Konstytucyjny nie tylko nie podał nigdy w wątpliwość, ale których to zgodność z Konstytucją RP wyraźnie potwierdził w wyroku z 25 marca 2019 r., K 12/18.

7. Również ze wskazanych wyżej powodów, Sąd Najwyższy odrzuca demonstrowaną przez wnioskodawcę postawę lekceważenia art. 190 ust. 1 Konstytucji RP oraz wyroków Trybunału Konstytucyjnego, jaką zaprezentowano we wniosku będącym przedmiotem oceny. Dlatego stwierdzone wyrokami Trybunału Konstytucyjnego wady konstytucyjne wniosków o powołanie sędziów Sądu Najwyższego formułowanych przez KRS przed rokiem 2018 nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania powołań, jakich dokonano na ich podstawie, o ile osoby powołane spełniały ustawowo określone w tym zakresie kryteria.

Z tego też względu, dla oceny uchwały z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, kluczowe znaczenie ma fakt, że w składzie podejmującym tę niekonstytucyjną uchwałę zasiadał sędzia Józef Iwulski, który został

przedstawiony do powołania z naruszeniem ustawowo określonych kryteriów warunkujących możliwość ubiegania się o powołanie na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego (zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, s. 17-18, pkt 24). To sprawia, że niezależnie od stwierdzonej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, niekonstytucyjności ww. uchwały, zapadła ona w niezgodnym z prawem składzie (art. 379 pkt 4 k.p.c.), co przesądza o jej nieważności.

8. Żadna z przytaczanych we wniosku okoliczności nie może wskazywać na brak bezstronności SSN Agnieszki Góry-Błaszczukowskiej, a w świetle art. 49 § 1 k.p.c. sąd wyłącza sędziego na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Ponadto, w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Co więcej, stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 13/19, zostało dodatkowo wzmocnione wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2022 r., P 10/19, w którego punkcie pierwszym sentencji orzeczono, że „Art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z: a) art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji”.

Dodatkowo, Sąd Najwyższy podkreślał już w swoim dotychczasowym orzecznictwie, że w przypadku gdy akt powołania na konkretne stanowisko wydano w prawidłowej formie i przez upoważniony do tego organ, to powołanie takie będzie aktem prawnie skutecznym nawet gdy zostało dokonane z naruszeniem procedury, jeżeli nie istnieje tryb, w którym można byłoby badać jego ważność.

Z tego też powodu Sąd Najwyższy uznał, że osoba legitymująca się ważnym aktem powołania ma zdolność podejmowania aktów urzędowych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 r., III SZP 1/08, pkt 2 sentencji i pkt 15 uzasadnienia; zob. także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20; wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NO 75/19; 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

9. Odnosząc się po raz kolejny do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, podkreślić należy, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została ona uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi.

10. Jednocześnie zarzut odwołujący się do ww. niekonstytucyjnej uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 w warstwie merytorycznej opiera się na tezie o wadliwym ukształtowaniu składu Krajowej Rady Sądownictwa w oparciu o obecnie obowiązujące regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Unormowania te były już przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wiążą wszystkie podmioty występujące w obrocie

prawnym, a więc zarówno strony i uczestników postępowania, jak również organy stosujące prawo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5).

W ślad za utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego podkreślić dodatkowo należy, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o twierdzenia, że członkowie tego organu są wyłaniani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 września 2023 r., I NWW 331/23; 25 sierpnia 2023 r., I NWW 308/23; 30 czerwca 2023 r., I NWW 235/23; 14 lutego 2023 r., I NWW 109/21; 4 listopada 2022 r., I NWW 165/22 oraz I NWW 3/22; 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

11. Podnosząc zarzut rzekomej niekonstytucyjności składu Krajowej Rady Sądownictwa, pominięto okoliczność, że na gruncie utrwalonego orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego, nawet formalne stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów stosowanych w procesie wyłaniania kandydatów na sędziów (o czym nie ma mowy w odniesieniu do KRS, na której wniosek powołano sędziego, którego dotyczy wniosek), nie mogłoby prowadzić do podważania ich zdolności do orzekania, o ile spełniają oni ustawowe kryteria bycia powołanymi na dane stanowisko sędziowskie.

Począwszy od roku 2007, formalnie stwierdzane kilkakrotnie w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego wadliwości procedury nominacyjnej sędziów nie prowadziły nigdy do podważania skuteczności powoływania sędziów

lub ich zdolności do orzekania. Wspomniane wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie stanowiły nigdy podstawy do podawania w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze, której niezgodność z Konstytucją RP wyraźnie stwierdzono. Tym bardziej, nie prowadziło to do kwestionowania niezawisłości tych sędziów, choć stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W wyroku z 29 listopada 2007 r. SK 43/06 (Dz.U. z 2007 r., nr 227, poz. 1680) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r. K 40/07 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS osób nieuprawnionych w zakresie w jakim dopuszczał do udziału w obradach osoby reprezentujące członków Rady, dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r. SK 57/06 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r. K 62/07 (Dz.U. z 2009 r., nr 202, poz. 1567) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r. K 5/17 (Dz.U. z 2017 r., poz. 1183) stwierdzono niekonstytucyjność kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

Wszystkie stwierdzone w ten sposób naruszenia konstytucji nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji RP.

12. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane są do zapewnienia na swoim terytorium stosowania i poszanowania prawa Unii. W konsekwencji „zgodnie z postanowieniem art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Tak więc zadaniem państw członkowskich jest ustanowienie systemu środków i procedur zapewniających skuteczną kontrolę sądową w tych dziedzinach (zob. podobnie wyrok z dnia 3 października 2013 r., Inuit Tapiriit Kanatami i in./Parlament i Rada (C-583/11 P, EU:C:2013:625, pkt 100, 101; a także przytoczone tam orzecznictwo)” (wyrok TSUE z 27 lutego 2018 r., C-64/16, Associação Sindical dos Juízes Portugueses, pkt 34). Okoliczności te są istotne w świetle powołanego zwłaszcza wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-325/18, A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy (dalej: wyrok TSUE).

W kontekście tym wskazać należy, że zastosowanie kryteriów określonych zarówno w pkt 139-144, jak i w innych częściach uzasadnienia wyroku TSUE nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby o braku niezawisłości sędziów, a więc o naruszeniu gwarancji wynikających m.in. z art. 47 KPP mógł przesądzać sam fakt ich powoływania przez Prezydenta RP z udziałem KRS wyłanianej, jak obecnie, w przeważającej większości przez Sejm spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Nawiązując ściśle do ustaleń TSUE nie można również przyjąć, aby o naruszeniu wspomnianych gwarancji mogły świadczyć same zastrzeżenia dotyczące sposobu ukształtowania składu KRS. Wątpliwości te mogą być brane pod uwagę w ramach całościowej oceny KRS, uwzględniającej zarówno wyroki Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do konstytucyjności przepisów określających sposób powoływania KRS, jak i każdorazowo praktykę działania tego organu w danej sytuacji. Dopiero po przeprowadzeniu oceny uwzględniającej

te okoliczności sąd może – ale, biorąc pod uwagę stopień ewentualnie stwierdzonych nieprawidłowości, wcale nie musi – stwierdzić brak niezależności KRS w procesie realizowania prawem określonych kompetencji. Na tej podstawie sąd może następnie dojść do przekonania, że okoliczność ta może mieć znaczenie przy stwierdzaniu tego, czy sędzia wyłoniony w postępowaniu prowadzonym przez tak ocenioną KRS, spełnia wymóg niezawisłości i bezstronności. Podobnie jednak, jak nieuprawnione byłoby wywodzenie zależności sędziów od Prezydenta RP wyłącznie z faktu ich powoływania przez głowę państwa, tak też nie można stwierdzać braku niezawisłości każdego sędziego powołanego na wniosek KRS ukształtowanej zgodnie z obowiązującymi zasadami ustawowymi. Podstaw do takiego rozumowania nie daje wyrok TSUE, a rozstrzygnięcie to – jak podkreślono wcześniej – ustala wykładnię prawa Unii, jaką Sąd Najwyższy ma obowiązek stosować w niniejszej sprawie. W świetle wyroku TSUE oraz uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, ewentualne wątpliwości w tej mierze powziąć można jedynie po przeprowadzeniu wskazanego w wyroku TSUE testu, odniesionego do okoliczności konkretnego postępowania kwalifikacyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20).

Określony w orzecznictwie TSUE standard oceny niezawisłości i niezależności sędziów został dodatkowo implementowany do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259), na mocy której, z dniem 15 lipca 2022 r. weszły w życie unormowania art. 29 § 4-25, regulujące instytucję tzw. testu niezawisłości i bezstronności. W tym samym czasie podobny instrument został wprowadzony również w art. 42a § 3-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. p.u.s.p. Ustawodawca po raz kolejny w ostatnich latach rozbudował tym samym katalog środków prawnych umożliwiających badanie spełnienia przez sędziego rozpoznającego daną sprawę standardów niezawisłości i bezstronności.

Test niezawisłości i bezstronności to instrument prawny precyzyjnie implementujący standardy, o których mowa w orzecznictwie TSUE. Jako taki, uzależnia on możliwość merytorycznej oceny tego, czy danej osobie, w konkretnej sprawie, można przypisać niezbędne atrybuty sędziego, jakimi są niezawisłość

i bezstronność, od tego, czy konkretne okoliczności towarzyszące powołaniu konkretnego sędziego oraz konkretne postępowanie tegoż sędziego po powołaniu, w okolicznościach danej sprawy mogą doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik tej sprawy. Jednocześnie unormowanie to przesądza, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 u.SN).

Wprawdzie wnioskodawca przytacza okoliczności faktyczne, które miałyby w jego mniemaniu wskazywać na „istotne wątpliwości odnośnie okoliczności, w których SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska uzyskała nominację od neo-KRS na stanowisko Sędziego Sadu Najwyższego” (k. 370 v – 372 r), jednak podniesione okoliczności trudno uznać za, w jakimkolwiek stopniu, uzasadniające owe wątpliwości. Okoliczności te ogniskują się wokół faktu, iż dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska była recenzentką w przewodzie doktorskim Ł.P., który w latach 2015-2019 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wnioskodawca twierdzi bowiem (k. 371 v), że Ł.P. miał „istotny wpływ zarówno na powołanie sędziów oraz skład neo-KRS”. Tak wskazane okoliczności nie pozwalają badać merytorycznie wniosku bowiem są całkowicie nierелеwantne. Pomijając fakt, że to raczej recenzentowi można przypisywać pozycję ułatwiającą naciski, nie zaś podlegającemu ocenie recenzenta doktorantowi, to twierdzenia te są dodatkowo gołosłowne i niepoparte żadnymi faktami lub też kontrfaktyczne i to na wielu poziomach. Wystarczy jedynie wskazanie na dwie okoliczności bez konieczności dokonywania ich bardziej pogłębionej analizy.

Kontrfaktyczne jest twierdzenie o wpływie Ł.P. na powoływanie sędziów. Jeśli byłoby tak w rzeczywistości, zapewne zostałby on powołany na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, taki wniosek bowiem sformułowała KRS, lecz Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie skorzystał w tym przypadku ze swojej prerogatywy z art. 179 Konstytucji RP. Uznać zatem należy twierdzenia z wniosku za kontrfaktyczne.

Również twierdzeń o wpływie tej osoby na skład KRS nie uprawdopodobniono w żaden sposób. Jeśli jednak nawet uznać je za korespondujące z rzeczywistością, to musiałyby dotyczyć okresu, w którym doktorant pełnił funkcję wiceministra. Tymczasem KRS działająca w składzie wyłonionym w tamtym czasie (w r. 2018) podjęła 13 października 2021 r. uchwałę o nieprzedstawieniu wniosku o powołanie Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego. Uchwałę o przedstawieniu do powołania podjęła dopiero KRS kolejnej kadencji, wyłoniąca w 2022 r. a zatem w 3 lata po zakończeniu pełnienia funkcji wiceministra, uchwałą z dnia 17 marca 2023 r., do której – mimo kandydowania – nie wybrano Ł.P. Tym samym, twierdzenia wniosku o wpływie na skład KRS znowu należy uznać za kontrfaktyczne i niepozwalające merytorycznie badać podnoszonych zastrzeżeń.

13. Odwołanie się we wniosku do orzecznictwa ETPCz jednoznacznie ukazuje, że jedyną przyczyną możliwego naruszenia standardu sądu ustanowionego ustawą, a przez to też – niezawisłego i bezstronnego sądu, jest udział w składzie sędziego powołanego na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce (43447/19) oraz Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (49868/19 i 57511/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez Trybunał w tym zakresie wydają się być wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. W tym kontekście należy przypomnieć, że funkcjonujący do 2017 r. model wyboru sędziów-członków KRS nigdy nie został w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznany za jedyny dopuszczalny na gruncie Konstytucji RP, ponieważ przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu. Nie było w tym zakresie

„linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” (pkt 237 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; pkt 293 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym „*firmly established in the Polish legal order*” (pkt 236 wyroku w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; pkt 292 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce), jest oczywiście nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko uznane przez ETPCz za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z 15 marca 2011 R., III KRS 1/11, okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwrócenie dotychczas obowiązującego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych»” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia, pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta*, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – Trybunał przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności

wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru sędziów do KRS lub zobowiązanie prawodawcy do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce nie uwzględnił dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do ustawowych podstaw procedury powoływania sędziów. W tym zakresie, zgodnie z przywoływaną tu już, utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, nawet stwierdzone przypadki naruszenia Konstytucji RP przy przedstawianiu kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mogą prowadzić do kwestionowania ważności i skuteczności aktów powoływania sędziów przez Prezydenta RP, jeśli kandydaci spełniali merytoryczne kryteria ich powołania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130; 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 3A/2008, poz. 44; 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 4A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 10A/2009, poz. 149; 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130, uznał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP „nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Za przedstawioną tutaj oceną skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnych osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie dotychczasowych przepisów (...) Wzruszenie aktów indywidualnych lub wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do powstania skutków niezgodnych

z Konstytucją. Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznawiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby, których kandydatury zostały odrzucone przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie zakwestionowanego przepisu ustawowego, będą miały możliwość ponownego ubiegania się o wolne stanowiska sędziowskie na zasadach określonych w przepisach, które powinny zostać ustanowione po wejściu w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego”.

Wskazane wyżej wyroki dokumentują fakt przedstawiania Prezydentowi RP przez KRS kandydatów do powołania na stanowisko sędziego z oczywistym naruszeniem prawa krajowego w zakresie powoływania sędziów w znaczeniu, w jakim to naruszenie było obiektywne i rzeczywiście identyfikowalne (por. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1 grudnia 2020 r. w sprawie 26374/18 Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii, § 244). Pomimo tego, zastrzeżenia takie jak te sformułowane przez Trybunał Konstytucyjny, powinny być rozpatrywane jedynie *pro futuro*, a nie retroaktywnie. Oznacza to, że niekonstytucyjność przepisu w procedurze powoływania sędziów nie może nigdy prowadzić do unicestwienia skutku powołania, jakie już nastąpiło. Nie można też podawać w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze naruszającej Konstytucję RP. Nie może to również prowadzić do podważania niezawisłości tych sędziów, nawet jeśli stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W kontekście powyższych ustaleń zastosowanie wyroku ETPCz w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce prowadziłoby do oczywistego naruszenia unormowań konstytucyjnych zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego merytoryczne kryteria jego powołania, które wyrok ten zamierzał chronić. Sąd Najwyższy nie może tego tracić z pola widzenia oceniając dopuszczalność wniosku, w tym również oceniając dopuszczalność żądania by nie był on rozpoznawany przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

14. Wnioskodawca powołuje się również na wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa,

ECLI:EU:C:2023:1015. Orzeczenie to nie uchyla jednak bezwzględnie wiążących przepisów u.SN, a zatem m.in. art. 26 § 2 u.SN i tym samym nie zwalnia z obowiązku stosowania tej ustawy. Co więcej, wyrok ten dotyczy procedury odesłania prejudycjalnego, która nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, przy czym TSUE podkreślił w powołanym wyroku, że „Sąd Najwyższy jako taki spełnia wymogi «sądu» na gruncie Konstytucji RP, i w zakresie, w jakim wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym został złożony przez sąd krajowy, należy domniemywać, że spełnia on te wymogi niezależnie od tego, w jakim konkretnie składzie sędziowskim orzeka (zob. wyrok TSUE z dnia 29 marca 2022 r., Getin Noble Bank, C-132/20, EU:C:2022:235, pkt 68, 69; wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 41). Domniemanie to może zostać obalone, ale w konkretnym postępowaniu w odniesieniu do konkretnego składu sądu. Tymczasem orzeczenie TSUE, na które powołuje się wnioskodawca, odnosi się do składu orzekającego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który zwrócił się do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w konkretnej sprawie (zob. wyrok TSUE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, L.G. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, ECLI:EU:C:2023:1015, pkt 78).

W świetle powyższego brak jest podstaw, aby skutki tego rozstrzygnięcia oraz kierunek oceny dokonanej przez TSUE w przywołanym wyroku odnosić – generalnie – do wszelkich postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym.

15. Podsumowując, stanowisko wnioskodawcy można ocenić jako bezpodstawne, jednostronne i nielogiczne, oparte na błędnych założeniach prawnych i nieuzasadnionych twierdzeniach. Jego argumentacja nie tylko nie znajduje oparcia w obowiązującym prawie, ale również wydaje się świadomym podważaniem podstawowych zasad konstytucyjnych, takich jak nieusuwalność sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP) oraz autorytet orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 Konstytucji RP). Wnioskodawca zdaje się ignorować utrwalone standardy prawne, co budzi poważne wątpliwości co do jego rzeczywistych intencji oraz motywacji, które mogą być sprzeczne z interesem wymiaru sprawiedliwości i jego mocodawcy, albowiem im dłużej będzie podejmował

działania odwlekające rozpoznanie sprawy, tym dłużej nie ma możliwości weryfikacji przez Sąd Najwyższy orzeczenia niekorzystnego (skoro złożył skargę kasacyjną) dla pozwanego.

16. Z uwagi na wskazane okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Ponadto dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie jest bynajmniej niezbędna podstawa prawna w postaci art. 26 § 3 u.SN. W świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 w zw. z art. 2 Konstytucji RP wniosek należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie.

[K.O.]

[ał]